

Czy to ostatni miesiąc działalności PIWOmaniaKa?

Być może. I wcale nie dlatego, że grozi nam bankructwo, że nam się ta robota znudziła, albo że sąsiedzi się skarżą. Bankructwo nam nie grozi, wciąż mamy siłę, by poświęcać się naszej wymagającej pracy, a z sąsiadami żyjemy w dobrej komitywie.

Mimo to, po ponad siedmiu latach współtworzenia rynku piw rzemieślniczych i wspierania działających na nim browarów i hurtowni, naszemu sklepowi grozi zamknięcie. Problemem są bezduszne przepisy i procedury. Pandemiczny rok spowodował, że o wiele więcej podmiotów niż zazwyczaj wystąpiło do Urzędu Miasta o zezwolenia na sprzedaż alkoholu (np. restauracje, które nie mogąc serwować dań w lokalu, chciały się pozbyć zapasów nie tylko jedzenia, ale też piw – dotąd raczej nie korzystały one z zezwoleń na sprzedaż piw na wynos, tylko z zezwoleń na konsumpcję na miejscu). Do tego doszły wnioski o wydanie zezwoleń od nowych podmiotów (np. licznie otwieranych sieciowych sklepów oferujących obok produktów spożywczych alkohol). To z kolei spowodowało, że limit tzw. koncesji się wyczerpał. To, że wiele podmiotów, które o taką koncesję wystąpiły działa z powodzeniem od lat, płacąc podatki i utrzymując miejsca pracy, dla urzędników najwyraźniej nie ma znaczenia. Dziwi to tym bardziej, że na skutek wprowadzonego lockdownu wiele firm musiało podjąć trudną decyzję o zakończeniu działalności, co nie pozostaje bez wpływu na stan dotkniętej pandemią gospodarki. Czy do tego grona ma teraz dołączyć dobrze sobie radzący na rynku PIWOmaniaK? Jak uniemożliwienie działania tak sprofilowanych sklepów (szczególnie wobec zamknięcia wielu pubów i restauracji) wpłynie na kondycję rynku piw rzemieślniczych w Polsce?

W stosownym terminie, nawet z dużym wyprzedzeniem, dopełniliśmy wszystkich formalności, uzyskaliśmy wszystkie zgody, by móc wystąpić do Urzędu Miasta o nowe zezwolenie na sprzedaż piwa na kolejny okres, gdyż termin dotychczasowego wygasa. Niestety dla urzędników jesteśmy po prostu kolejnym sklepem z alkoholem (choć sprzedajemy tylko piwo kraftowe – ile jest takich miejsc w Warszawie? - my znamy tylko trzy), takim samym jak liczne sklepy spod szyldu „Alkohole 24h”, które mamy wrażenie, w mniejszym stopniu przyczyniają się do szerzenia kultury pica dobrego piwa. Może ktoś powinien uświadomić decydentom, że takich sklepów jak nasz - dla miłośników piwa rzemieślniczego, jest niewiele (około 50 w skali całej Polski), a część z nich niestety nie poradziła sobie na rynku i zostały one zamknięte. Nieśmiało zaznaczamy jeszcze odnotowany przez urzędników w protokole z oględzin sklepu fakt, że PIWOmaniaK to także nasze jedyne źródło utrzymania, któremu od ponad 7 lat poświęcamy mnóstwo czasu i pasji.

Nie jesteśmy skłonni pogodzić się z tym, że decyzje urzędników nie biorą pod uwagę powyższych argumentów. Dlatego zdecydowaliśmy się poprosić Was - naszych klientów, często także jednocześnie znajomych i przyjaciół, o pomoc. Od wtorku (27.04) będziecie mogli podpisać w PIWOmaniaKu list poparcia (niestety urzędy nie są skłonne do przyjmowania tego rodzaju wsparcia w formie elektronicznej), który następnie złożymy w Urzędzie Miasta jako wsparcie dokumentacji, koniecznej do uzyskania nowego zezwolenia na sprzedaż piwa. Jeśli przy okazji wizyty w PIWOmaniaKu zechcecie poprzeć nasze starania, będziemy Wam bardzo wdzięczni.

Oto treść petycji:

Urząd m.st. Warszawy  
Urząd Dzielnicy Wola  
Referat Zezwoleń Alkoholowych i Handlu Obwoźnego  
Żelazna 99, 01-017 Warszawa

„Z ogromnym niepokojem przyjęliśmy informację o trudnościach z odnowieniem zezwolenia typu A na sprzedaż napojów alkoholowych do 4,5% alkoholu oraz piwa dla sklepu PIWOmaniaK (Aleja Jana Pawła II 61/203, 01-031 Warszawa). Rozumiejąc uwarunkowania formalne, zwracamy uprzejmie uwagę, że PIWOmaniaK nie jest zwykłym sklepem z alkoholem, które można spotkać niemal na każdej ulicy. To jeden z ledwie kilku sklepów specjalistycznych w całej Warszawie i tylko około 50 w całej Polsce, w którym miłośnicy piwa rzemieślniczego mogą zakupić najlepsze, często unikatowe, wysokogatunkowe piwa.

Prężnie działający sektor polskich browarów rzemieślniczych to zjawisko unikatowe w skali Europy. W ciągu ostatnich 10 lat polscy piwowarzy domowi, pasjonaci, hobbyści zbudowali jeden z największych w Europie rynek piw rzemieślniczych zupełnie od zera. Zainwestowali weń nie tylko swoją wiedzę i umiejętności, ale także niemałe pieniądze, nierzadko pochodzące z kredytów. Efektem tego zjawiska, nazywanego „piwną rewolucją”, jest rosnące zainteresowanie konsumpcją piw wysokojakościowych, unikatowych, co nie mniej ważne – powstających w polskich browarach, dających pracę rodzimym wytwórcom, płacącym wszystkie podatki i daniny publiczne w Polsce. Trwająca od roku pandemia uderzyła w wiele rodzajów działalności, także i w ten sektor. Permanentne zamykanie gastronomii, odwołanie festiwali piwnych i wydarzeń plenerowych, spowodowało ograniczenie możliwości dystrybucji już przygotowanych wyrobów i postawiło polskie browary rzemieślnicze w skrajnie trudnej sytuacji, drastycznie ograniczając kanały dystrybucji. Jednym z nielicznych, działających nieprzerwanie i umożliwiających zbyt ich produkcji miejsc jest PIWOmaniaK, który w sześciu edycjach głosowania na Sklep Roku Piwnej Mapy Warszawy triumfował czterokrotnie, a dwa razy zajmował drugą lokatę.

Rozumiejąc przepisy, ograniczenia i uwarunkowania formalne oczekujemy uwzględnienia naszych – mieszkańców dzielnic Wola, Muranów, ale także innych części Warszawy i innych miast (sklep odwiedzany jest przez klientów z innych województw, a nawet z zagranicy) potrzeb i oczekiwań. Nie jesteśmy klientelą niezliczonych punktów typu „Alkohole 24h”. Chcemy mieć możliwość zaopatrywania się w wysokiej jakości piwa rzemieślnicze, za które jesteśmy gotowi płacić adekwatne kwoty, z których zresztą niemała część zasila budżety Warszawy i Państwa Polskiego. Wiemy ponadto, że sklep PIWOmaniaK nie przysparza kłopotów lokalnej społeczności, nie jest źródłem żadnych niepożądanych zjawisk, często kojarzonych ze sklepami z alkoholem, co samo w sobie świadczy o wyjątkowości tego miejsca.

Jesteśmy klientami żywo zainteresowanymi nieprzerwaną, legalną kontynuacją działalności sklepu PIWOmaniaK, wnosimy o przedłużenie zezwolenia umożliwiającego działalność, co potwierdzamy poniższymi podpisami.”